

**Andrzej Elżanowski**  
Uniwersytet Warszawski  
Polskie Towarzystwo Etyczne

## Czym jest i czym nie jest dobrostan

*Zootechnicy zapewne znają się najlepiej na produktywności, higienie, śmiertelności etc. Jednakże to zwierzę wie najlepiej, co odczuwa, a tego właśnie dotyczy dobrostan zwierząt*

(Duncan i Petherick, 1991).

W XX wieku rozwinęła się bezwzględna przemysłowa eksploatacja zwierząt, które z fachową pomocą armii zootechników zostały programowo urzeczowione i potraktowane jak biomaszyny (Patterson, 2002/2003). Na przykład już w latach 40. Amerykanie wprowadzili obcinanie kurczętom dziobów, a w latach 60. zaczęli im obcinać skrzydła, ale nie przyniosło to oczekiwanych korzyści, zwłaszcza że po całkowitym obcięciu ptaki nie mogły się podnieść po upadku (Engelmann, 1983, s. 1134) i tylko dlatego zrezygnowano z tej eksperymentalnej „zootechnologii”. Horrendalne traktowanie zwierząt w chowie przemysłowym opisane w książce Ruth Harrison *Animal Machines* (1964) wywołało oburzenie opinii publicznej, na co reakcją w Wielkiej Brytanii było powołanie parlamentarnej Komisji Brambella (1965; Fraser i Matthews, 1997), której raport zawierał pierwszą listę minimalnych wymogów poszanowania dobrostanu stosującą się do wszystkich zwierząt gospodarskich. Wymogi te sprawdzały się do zapewnienia elementarnej swobody ruchu,

aby zwierzę mogło „wstać, położyć się, obrócić się, zadbać o siebie i wyprostować kończyny”. W 1979 roku brytyjska Rada d/s Dobrostanu Zwierząt Gospodarskich (FAWC) zastąpiła ten minimalistyczny standard przez wzorzec Pięciu Wolności (Webster, 1994):

- (1) od pragnienia, głodu i niedożywienia – przez zapewnienie łatwego dostępu do świeżej wody i pokarmu dla zachowania pełnego zdrowia i wigoru;
- (2) od dyskomfortu – przez dostarczenie odpowiednich warunków otoczenia, w tym schronienia (osłony) i wygodnego miejsca do spoczynku;
- (3) od bólu, uszkodzenia ciała i chorób – przez zapobieganie lub szybką diagnozę i leczenie;
- (4) do ekspresji normalnych zachowań – przez dostarczenie wystarczającej przestrzeni, odpowiedniego wyposażenia i towarzystwa zwierząt tego samego gatunku;
- (5) od strachu i dystresu – przez zapewnienie warunków zapobiegających mentalnemu cierpieniu.

Jest to koncepcja o statusie pośrednim między listą postulatów i górnolotnie wyrażonych idealnych norm a opisem czynników i elementów (składowych doznań) dobrostanu. W połączeniu z nierealistycznym postulatem całkowitej „wolności” od wszelkich negatywnych bodźców i doznań (Mellor, 2016, s. 21) koncepcja ta nie daje podstawy do określenia, jaki poziom dobrostanu jest etycznie akceptowalny (McCulloch, 2013), czyli pozostawia to do uznania oceniającego, a to w praktyce komercyjnej eksploatacji zwierząt gospodarskich gwarantuje statystyczną przewagę ocen krzywdzących dla zwierząt.

Jednak wyczerpująca (przynajmniej w intencji) lista czynników dobrostanu była wielkim postępem w stosunku do

skromnych *ogólnych* (ponadgatunkowych) postulatów raportu Komisji Brambella<sup>1</sup> dotyczących tylko swobody ruchu, dzięki czemu Pięć Wolności zyskało szerokie uznanie jako standard oceny dobrostanu zwierząt gospodarskich między innymi przez Europejską Federację Lekarzy Weterynarii (FVE), Światową Organizację Zdrowia Zwierząt (OIE), brytyjską RSPCA i amerykańską ASPCA.

Pięć Wolności wywarło też wpływ na finansowany przez Unię Europejską projekt Welfare Quality®, który zdefiniował 12 kryteriów oceny dobrostanu (tabela 2) umożliwiających dokładniejszą punktację służącej do obliczania ogólnej oceny. Szczególnie cenne jest wyszczególnienie jakości interakcji człowiek – zwierzę. W starszych wersjach (Botreau i in., 2007; Blokhuis, 2008) przeważało stereotypowe podejście zootechników ograniczające się do usuwania czynników negatywnych, dlatego 12 kryterium był „brak ogólnego strachu”<sup>2</sup>, który w nowszych wersjach zastąpiony został przez „pozytywny stan emocjonalny” (Botreau, Veissier i Perny, 2009; Veissier, Jensen, Botreau i Sandøe, 2011). Co szczególnie zasługuje na uwagę i naśladowanie, zmiana ta nastąpiła dzięki szeroko zakrojonym konsultacjom społecznym, między innymi w formie dyskusji połączonych z wizjami lokalnymi w miejscach chowu zwierząt (Miele, Veissier, Evans i Botreau, 2011).

Obydwa te praktyczne wzorce do oceny dobrostanu zwierząt gospodarskich swobodnie mieszają czynniki, składowe (doznania) i przejawy (niektóre zachowania) dobrostanu i nie

---

<sup>1</sup> Jednakże komisja ta sformułowała bardzo obszerne zalecenia dotyczące poszczególnych gatunków, zgodnie z etologicznym podejściem Thorpe’a.

<sup>2</sup> Powinno być: lęku (*anxiety*). Zwłaszcza w starszych wersjach uważalne są problemy językowe wielonarodowego zespołu autorów.

bazują *explicite* na żadnej teorii z częściowym wyjątkiem teorii zaspokajania potrzeb czy preferencji gatunkowych występujących pod nazwą normalnych zachowań, które w późniejszych wersjach projektu Welfare Quality® definiowane są jako „gatunkowo-specyficzne zachowania naturalne” (Veissier i in., 2011). Zresztą interpretacje kryteriów różnią się w kolejnych wersjach tego projektu i zostały pominięte w tabeli 2. Jednak autorzy obu standardów gdzie indziej definiują dobrostan jako stan subiektywny. J. Webster, główny architekt Pięciu Wolności, stwierdza, że „dobrostan zwierzęcia nie jest zdefiniowany przez to, co ono robi, tylko przez to, jak się czuje” oraz że „Ważnym pytaniem w kontekście tej książki jest, jak się zwierzę czuje w czasie choroby i co możemy zrobić,

**Tabela 2.** Kryteria oceny dobrostanu stosowane w projekcie Welfare Quality®

Zasady	Kryteria
Dobre karmienie	1. Brak długotrwałego głodu
	2. Brak długotrwałego pragnienia
Dobre pomieszczenie	3. Komfort odpoczynku
	4. Komfort termiczny
	5. Swoboda ruchu
Dobre zdrowie	6. Brak uszkodzeń ciała
	7. Brak choroby
	8. Brak bólu wywołanego przez zabiegi gospodarskie
Odpowiedni behavior	9. Ekspresja zachowań społecznych
	10. Ekspresja innych zachowań
	11. Dobre stosunki człowiek – zwierzę
	12. Pozytywny stan emocjonalny (zwierzęcia)

Źródło: opracowanie na podstawie Veissier i in., 2011.

żeby czuło się lepiej” (wyróżnienie autora cytatu) (Webster, 1994). Również współautorzy Welfare Quality®, I. Veissier i A. Boissy, konkludują, że dobrostan jest stanem wynikającym z emocjonalnej oceny sytuacji (Veissier i Boissy, 2007).

## Teorie dobrostanu

Pojęcie dobrostanu (ang. *welfare* lub *wellbeing*) było i jest nierozdzielnie związane z etyką (Tannenbaum, 1991; Schmidt, 2011) oraz funkcjonuje jako jedno z centralnych pojęć etyki utylitarystycznej jako to, co dobre dla jednostki (w odróżnieniu od dobra w ogóle) (Saja, 2015). Pojęcie dobrostanu zaczęło być stosowane w stosunku do zwierząt już w XVIII wieku w kontekście sprzeciwów wobec ich okrutnego traktowania (Sandøe i Jensen, 2011). W 1926 powstała (pod inną nazwą) Universities Federation of Animal Welfare (UFAW) jako pierwsza organizacja na rzecz ochrony dobrostanu zwierząt. Również w kontekście społecznego sprzeciwu wobec zadawania cierpienia zwierzętom, tym razem ssakom i ptakom w masowym chowie Komisja Brambella zapoczątkowała badania dobrostanu (*welfare*) zwierząt (Mench, 1998; Duncan, 2006) i podała (w §25) jego formalną definicję: „Dobrostan [*welfare*] to szeroki termin, który obejmuje zarówno fizyczny, jak i mentalny dobrostan [*well-being*] zwierzęcia. Dlatego każda próba oceny dobrostanu musi uwzględnić naukowe dowody doznań [*feelings*] zwierząt oparte na ich budowie, funkcjonowaniu, a także zachowaniach” (Brambell, 1965).

Pierwsze zdanie sprowadza się do twierdzenia, że dobrostan obejmuje zarówno stany cielesne, jak i mentalne (czyli doznania). Ale zgodnie z drugim zdaniem definicji elementy

cielesne („dobrostan fizyczny”) liczą się tylko o tyle, o ile wpływają na doznania. Tak więc zgodnie z pierwszym formalnonaukowym zastosowaniem pojęcia dobrostanu do zwierząt doznania są jego inherentnym i konstytutywnym elementem. Konsekwentnie dalsze trzy ustępy (§26-§27) zajmują się doznaniowością zwierząt, a §30 odrzuca notoryczne twierdzenie zootechników, że najlepszą miarą dobrostanu jest produktywność. Do raportu dołączona jest (jako *Aneks III*) obszerna analiza autorstwa wybitnego etologa W. H Thorpe’a *Ocena bólu i dystresu zwierząt*. Obok Thorpe’a w skład komisji wchodził profesor zoologii i „hodowli zwierząt” (F. W. R. Brambell i T. K. Ewer), lekarz weterynarii i oficjele.

Pojęcie dobrostanu było od początku stosowane w kontekście etycznym również do zwierząt, a to znaczy, że tak samo jak pojęcie cierpienia<sup>3</sup> dotyczyło i dotyczy sfery podmiotowej (Dawkins, 1990; Duncan, 1996; Nordenfelt, 2011; Cottee, 2012). Teorie dotyczące sfery przedmiotowej, a więc zdrowia czy funkcjonowania organizmu, które mogą, ale nie muszą wpływać na doznania, nie są teoriami dobrostanu (Duncan, 1993; Nordenfelt, 2011). Stany somatyczne (funkcjonalne) mogą (ale nie muszą) być włączone do pojęcia dobrostanu tylko w stopniu, w jakim determinują one doznania składające się na dobrostan.

Wszystkie trzy typy teorii ludzkiego dobrostanu (Appleby i Sandøe, 2002), czyli teorie obiektywnej listy, preferencji i bilansu doznań („hedonizm”), znalazły zastosowanie również poza ludźmi, przy czym niezależna ewolucja poglądów na dobrostan ludzki i pozaludzki przebiegała podobnie, zaczynając

---

<sup>3</sup> Cierpienie to zbiorczy termin dla silnych doznań, których osobnik nie może uniknąć przez akt spełniający albo ucieczkę/obronę. Zob. McFarland, 1989.

się od obiektywnej listy. Pierwsze naukowe podejście do dobrostanu, przyjęte przez Komisję Brambella pod wpływem W. H. Thorpe'a, oparte było na etologii (klasycznej) i polegało na określeniu „obiektywnej listy” warunków odpowiadających gatunkowym, a więc mniej lub bardziej wrodzonym potrzebom. Zasadniczy problem z tym podejściem polega na tym, że dobrostan dotyczy jednostek, a nie gatunku, a to prowadzi do kilku problemów pochodnych. (1) Gatunki nie mają potrzeb, tylko repertuary zachowań, z których nie wszystkie muszą zwiększać dobrostan: zachowania apetycyjne go zwiększają, a agonistyczne zwykle zmniejszają, ale podział ten nie jest wyczerpujący i są różne wyjątki. W każdym razie nie można po prostu stosować kryterium naturalności zachowań do oceny ich wpływu na dobrostan. (2) Teoria potrzeb gatunkowych ignoruje zmienność w obrębie gatunku. Ssaki i ptaki mają indywidualne preferencje i potrzeby (np. kontaktów międzyosobniczych), które nie dają się nawet w przybliżeniu określić na podstawie wiedzy o gatunku. Co pewno jeszcze ważniejsze w odniesieniu do zwierząt gospodarskich, nawet uśrednione potrzeby zwierząt udomowionych różnią się często znacząco od uśrednionych potrzeb ich dzikich przodków. (3) Bez badania preferencji trudno określić, co jest spełnieniem potrzeby gatunkowej w nienaturalnych warunkach stworzonych przez ludzi. Dlatego to same zwierzęta muszą wybrać, które z nienaturalnych warunków lepiej spełniają ich potrzeby, na przykład kury wybrały podłogę klatki inną niż zalecana przez Komisji Brambella (Dawkins, 1980).

Również intelektualnie frywolna próba przywołania 150 lat po Darwinie arystotelesowskiego *telos*, czyli celu, do którego dąży zwierzę, mając możliwość naturalnego zachowania,

okazała się chybiona, ponieważ celem tym jest właśnie maksymalizacja pozytywnych doznań, a nie spełnienie gatunkowych potrzeb, co w gruncie rzeczy przyznał sam Bernard Rollin jako autor tej koncepcji (Rollin, 1992; Nordenfelt, 2011).

Lepiej uzasadnioną teoretycznie metodą poprawiania dobrostanu zwierząt okazało się badanie indywidualnych preferencji, ich siły i hierarchii (Kirkden i Pajor, 2006). Preferencje są mierzone albo bezpośrednio przez umożliwienie wyboru z kilku możliwości, albo pośrednio przez warunkowanie instrumentalne wymagające od zwierzęcia wykonania jakiegoś zadania w celu spełnienia pragnienia. Warunkowanie instrumentalne umożliwiło mierzenie znaczenia czynnika jako składowej dobrostanu, dzięki czemu okazało się, że ssaki i ptaki zachowują się tak jak ludzcy konsumenci, subiektywnie dzieląc dobra ze względu na konieczności życiowe, na przykład na pokarm, za który płacą każdą cenę, czyli wykonują nawet najcięższe zadania, i luksusy, na które są gotowe pracować, ale tylko do pewnej granicy (Dawkins, 1990). Na tym polega rozróżnienie popytu sztywnego od elastycznego. Norki amerykańskiezymane w fermach futrzarskich wykazują sztywny popyt zarówno na pokarm, jak i dostęp do basenu z wodą (Mason, Cooper i Clarebrough, 2001, s. 35). Jednakże, podobnie jak w życiu ludzi, wybory dokonywane przez zwierzęta, ale ustawione przez eksperymentatorów nie zawsze służą ich dobrostanowi, na przykład kuryzymane w klatkach najpierw wybierają klatki, zamiast trawnika, którego dotąd nie doświadczyły (Dawkins, 1980).

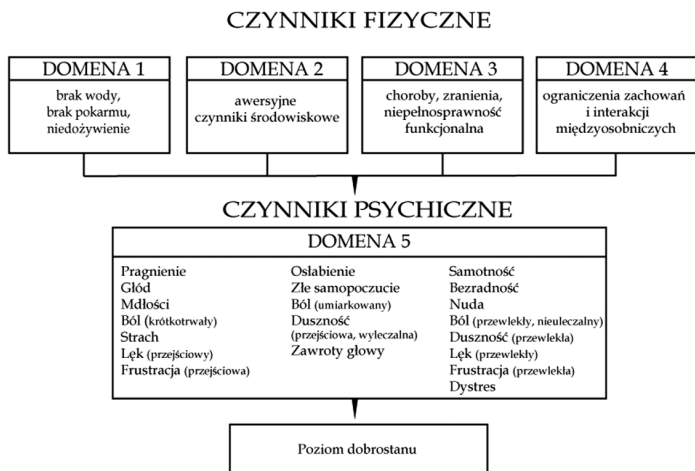
W połączeniu z badaniem preferencji znajomość etogramu w naturalnych warunkach spełnia dużą rolę heurystyczną w określaniu optymalnych, a przynajmniej ulepszonych warunków chowu zwierząt, na przykład świń na podstawie badania



zachowań rozrodczych w zdziczałych populacjach (Stolba i Wood-Gush, 1989), kur na podstawie badania zachowań ich dzikich przodków (*Gallus gallus bankiva*), co doprowadziło do wykazania znaczenia grzebania w ściółce dla ich dobrostanu (Dawkins, 1989).

Pierwszą pełną, ustrukturowaną, wieloczynnikową teorię dobrostanu jako bilansu doznań stworzyli D. Mellor wraz z zespołem (Mellor, 2016; 2017)<sup>4</sup> i nazwali Pięciodomenowym Modelem (Zagrożenia) Dobrostanu (rycina 1) w nawiązaniu do wzorca Pięciu Wolności. Sama nazwa jest tu trochę myląca, bowiem Pięciodomenowy Model identyfikuje cztery (1–4) domeny czynników ze świata przedmiotów (fizycznych, ale i biologicznych), które są konwertowane na doznania (w domenie 5) i łącznie determinują poziom dobrostanu. Domena 5 należy do sfery podmiotowej (Poppera świata 2) i jako taka jest kategorialnie i ontologicznie różna od domen 1–4. Innymi słowy dobrostan zależy od warunków bytowania i stanu ciała podmiotu, które stanowią czynniki dobrostanu, czyli *welfare inputs* (Yeates i Main, 2008) konwertowane na doznania negatywne lub pozytywne przez odpowiednie jądra w mózgu. Wielką zaletą tej teorii jest jej prostota logiczna: dobrostan (*explanandum*) należący do świata podmiotowego wyjaśniany jest jako skutek działania wielu czynników (*explanans*) ze świata przedmiotowego. Jak zauważa skądinąd krytycznie nastawiony John Webster (przwiązany do Pięciu Wolności jako ich współautor), teoria ta daje podstawę do szerokich badań nad wpływem rozmaitych czynników na dobrostan (Webster, 2016) i łatwo integruje wiedzę uzyskaną z testowania potrzeb gatunkowych i preferencji – w tym sensie jest to syntetyczna teoria dobrostanu.

<sup>4</sup> Pierwszy zarys Pięciodomenowego Modelu powstał w roku 1993 dla oceny dobrostanu zwierząt doświadczalnych.



**Rycina 1.** Pięciodomenowy Model (Zagrożenia) Dobrostanu

Źródło: opracowanie własne.

Czynniki z domen 1–3 (pokarm/woda, szkodliwe/niebezpieczne otoczenie, choroba/uszkodzenia ciała) zagrażają przeżyciu, bo naruszają fizjologiczną równowagę i integralność cielesną i dlatego wywołują silne negatywne doznania motywujące do przeciwdziałania. Mellor i współpracownicy (Mellor i Beausoleil, 2015) nazywają te czynniki i stymulowane przez nie doznania przeżyciowymi (*survival-critical, survival-related*), a ich minimalizacja prowadzi do quasi-neutralnego, ale nie wyraźnie pozytywnego dobrostanu, pomijając chwilowy odrzut emocjonalny po usunięciu czynnika powodującego cierpienie. Wskaźniki dotyczące czynników przeżyciowych nie mogą służyć do oceny dodatniego dobrostanu, bo ich działanie kończy się po osiągnięciu poziomu zerowego (tabela 3), na przykład stężenie hormonów stresu

nie spada poniżej linii bazowej. Dlatego brak cierpienia nie oznacza jeszcze dodatniego dobrostanu, a ocena dobrostanu w przedziale dodatnim wymaga innych wskaźników niż w przedziale ujemnym, to znaczy wskaźników pozytywnego zaangażowania emocjonalnego (*positive affective engagement*) obejmującego między innymi aktywność przy zdobywaniu pokarmu, wszelkie spontaniczne aktywności, a szczególnie eksplorację i zabawę oraz interakcje międzyosobnicze, zwłaszcza utrzymywanie więzi (rodziny i innych, nawet międzygatunkowych). Dopiero spełnienie szeroko rozumianych potrzeb behawioralnych w domenie 4 niejako automatycznie prowadzi do dodatniego dobrostanu, ponieważ to właśnie behavior i socjopozytywne kontakty są głównym źródłem pobudzenia mózgowego układu nagrody (Boissy, Manteuffel, Jensen, Moe, Spruijt, Keeling i in., 2007).

**Tabela 3.** Skala jakości życia w zastosowaniu do zwierząt gospodarskich

Dobre życie	Bilans wyraźnych pozytywnych i negatywnych doznań jest silnie dodatni. Do osiągnięcia przez pełne przestrzeganie zaleceń najlepszej praktyki, dużo ponad minimalnymi standardami praktyki czy dobrostanu.
Życie warte życia	Bilans wyraźnych pozytywnych i negatywnych doznań jest niższy, ale jeszcze korzystny dla zwierząt. Do osiągnięcia przez pełne przestrzeganie minimalnych standardów praktyki czy dobrostanu z elementami generującymi niektóre doznania pozytywne.
Poziom zerowy	Wyraźne pozytywne i negatywne doznania bilansują się.
Życie warte unikania	Bilans wyraźnych pozytywnych i negatywnych doznań jest niekorzystny dla zwierząt, ale może być szybko poprawiony przez leczenie lub zmianę praktyki chowu.
Życie niewarte życia	Bilans wyraźnych pozytywnych i negatywnych doznań jest silnie ujemny i nie może być szybko poprawiony. Eutanazja jest jedynym humanitarnym rozwiązaniem.

Źródło: opracowane na podstawie Green i Mellor, 2011.

Pojęcie dobrostanu nieuchronnie włączające doznania pozytywne staje się równoznaczne z jakością życia w danych warunkach czy przy danych ograniczeniach zdrowotnych. Pojęcie jakości życia dawno już została przeniesione z ludzkich na pozaludzkich pacjentów (McMillan, 2000) i szerzej zastosowane do zwierząt (Mench, 1998; Kirkwood, 2007), a brytyjska Rada d/s Dobrostanu Zwierząt Gospodarskich (FAWC) wprowadziła trzystopniową skalę od „życia niewartego życia” przez „życie warte życia” do „dobrego życia” (Farm Animal Welfare Council, 2009; Yeates, 2011). Mellor i współpracownicy rozwinęli tę koncepcję i zaproponowali czterostopniową skalę wartości życia, w której poszczególne poziomy zdefiniowane są przez bilans pozytywnych i negatywnych doznań (Green i Mellor, 2011) (tabela 3). Skala ta uwidocznia, że obecne standardy chowu przemysłowego (nie mówiąc o ich wdrażaniu w praktyce) większości zwierząt (krów mlecznych, świń, kur „brojlerów”) nie zapewniają eksploatowanym zwierzętom nie tylko dobrego, ale nawet życia wartego życia, bo regulują tylko warunki przeżyciowe, a nie określają nawet minimalnych warunków do gratyfikujących zachowań.

## **Odpodmiotowienie i nadużycia pojęcia dobrostanu**

Obecne zamieszanie wokół pojęcia dobrostanu jest wynikiem nakładania się dwóch akcydentalnych wątków. Po pierwsze z restrykcyjnego kanonu naukowości w psychologii, który panował w etologii przynajmniej do lat 80. Kanon ten, narzucony przez behawioryzm, a następnie przejęty przez etologię (klasyczną), zabraniał wyjaśniania zachowań przez stany mentalne (umysłowe) zwierząt, w tym stany emocjonalne.

Dlatego dobrostan został na wejściu pozornie unaukowiony przez definiowanie go w kategoriach biologicznych (potrzeb gatunkowych, powrotu do stanu równowagi fizjologicznej, wpływu na darwinowskie dostosowanie, czyli fitness etc.). Takie ujęcie okazało się zgodne z przedmiotowym traktowaniem zwierząt w zootechnice tradycyjnie (od lat 30.) działającej na potrzeby bezwzględnej eksploatacji zwierząt przez przemysł, a nie z chęci ich poznania, co nie mogło nie odbić się na ogólnym poziomie tej branży. „Przez długi czas badania dobrostanu zwierząt sprowadzały się do mierzenia fizjologii i zachowań pod wpływem stresu. To doprowadziło do niewygodnych napięć z opinią publiczną, etyką ochrony zwierząt i polityką, ponieważ badania dobrostanu zwierząt były inspirowane przez sympatię, jeżeli nie empatię ze zwierzętami żyjącymi w złych warunkach. Kiedy politycy pytali »Czy zwierzęta cierpią?«, naukowcy odpowiadali, że »wykazują one nienormalne zachowania i fizjologię«. Ta koncentracja na obiektywnych aspektach dobrostanu była ubocznym efektem starań etologii o uznanie za dyscyplinę naukową. Inne dyscypliny zajmujące się dobrostanem zwierząt też bardzo chętnie trzymały się ówczesnych standardów naukowości i uważały na interesy przemysłu, ujmując dobrostan zwierząt wyłącznie w kategoriach zdrowia i produktywności” (Hagen, Van den Bos i de Cock Buning, 2011).

Do stopienia etycznego ostrza krytyki masowego chowu przydała się najpierw teoria spełniania potrzeb gatunkowych, która w obecnie obowiązującej niemieckiej ustawie o ochronie zwierząt z 1972 roku została zapisana pod hasłami *artgerechte* (lub *artgemäße*) *Tierhaltung*. Dostarczała ono na pozór obiektywnego kryterium bez odwołania się *explicite* do stanów subiektywnych zwierząt, czyli do tego, czym dobrostan

jest. Krytyka zadawania cierpienia zwierzętom została zastąpiona przez dyskusję o ich dobrostanie mierzonym spełnieniem gatunkowych potrzeb, co bardzo odpowiadało ówczesnemu lobby rolniczemu (von Gall, 2013) i do dzisiaj służy łagodzeniu publicznego odbioru eksploatacji zwierząt, bowiem potrzeb gatunkowych nie da się całkowicie zrealizować w warunkach masowego chowu, a więc spełniać je można w różnym stopniu, który podlega ocenie przez „ekspertów” najczęściej związanych z przemysłem.

Jednak głównym sposobem pozornego unaukowienia, a de facto nadużycia pojęcia dobrostanu jest definiowanie go w kategoriach biologicznego funkcjonowania organizmu. Najbardziej znanym przykładem jest definicja dobrostanu D. M. Brooma jako stanu związanego z próbami przeciwstawiania się awersyjnym czynnikiem środowiska, do czego autor zastosował termin coping (Broom i Johnson, 1993). Termin ten, który w psychologii oznacza radzenie sobie, czyli świadomy wysiłek czy motywację do przezwyciężenia problemów, ma tu oznaczać przede wszystkim różne mierzalne reakcje immunologiczne, fizjologiczne, behawioralne oraz „systemów naprawczych ciała”. Tak rozumiany dobrostan jest niski, jeżeli coping jest trudne lub się załamuje, ponieważ (sic!) redukuje to „fitness fenotypu”, to znaczy parametry jego cyklu życiowego determinujące dostosowanie (darwinowską fitness). Ból i cierpienie mogą, ale nie muszą wpływać na tak rozumiany dobrostan, a jeżeli wpływają, to nie bezpośrednio (jako składowe dobrostanu), lecz przez obniżenie skuteczności coping. Zatem to, co ma implikacje etyczne, czyli ból i cierpienie, jest akcydentalne w stosunku do coping i fitness. Jak zauważył zajmujący się teorią ludzkiego zdrowia i dobrostanu L. Nordenfelt, coping i jego wpływ na fitness nie

mają implikacji etycznych, a cały ten skomplikowany konstrukt może dotyczyć zdrowia, a nie dobrostanu (Nordenfelt, 2011), jest więc pomieszaniem pojęć. To samo dotyczy wielu podobnych pomysłów, na przykład definiowanie dobrostanu w kategoriach adaptacji do środowiska (Frase, Weary, Pajor i Milligan, 1997)<sup>5</sup>, allostazy (Korte, Olivier i Koolhaas, 2007) i tym podobnych. Jeżeli potrzebne byłoby zastosowanie poza ludźmi bardziej wyrafinowanej (niż brak choroby) teorii zdrowia czy funkcjonowania organizmu, to nie ma przeszkód, aby takie teorie rozwijać, ale nadużyciem jest nazywanie ich teoriami dobrostanu. Nadużycie to polega na nieuprawnionej zmianie pojęcia dobrostanu, w której wyniku staje się on pojęciem zootechnicznym bez oczywistych implikacji etycznych.

Richard Ryder zauważył, że zootechnicy nie mają psychologicznego wykształcenia i wzorują się na mylących teoriach stresu panujących w poprzednich pokoleniach (Ryder, 1998). Wydaje się, że niezależnie od intencji właśnie brak wykształcenia zootechników w naukach podstawowych ułatwia notoryczne mieszanie i nadużywanie pojęć z różnych dziedzin bez zrozumienia teorii, które je definiują, a szczególnie faktu, że to teoria definiuje własne pojęcia, a nie na odwrót. Dlatego spory o same definicje pojęć bez teorii, w których one funkcjonują, są zwykle pozbawione sensu.

## Podsumowanie

Po odrzuceniu koncepcji funkcjonowania i zdrowia organizmu, które podają się za teorie dobrostanu, pozostaje

---

<sup>5</sup> W pracy tej znajduje się też przegląd innych pomysłów na badania funkcjonowania organizmu jako dobrostanu.

umiarkowana dwuznaczność tego pojęcia między (1) bilansem doznań uwarunkowanym przez czynniki wewnętrzne i zewnętrzne w stosunku do organizmu a (2) bilansem doznań wraz ze stanem somatycznym, który go warunkuje, a całość uzależniona jest od czynników zewnętrznych. Definicja (1) wynikająca z Pięciodomenowego Modelu jest prostsza i umożliwia wysnucie logicznie łatwej teorii, możliwej do przełożenia na wzorcową listę czynników, których parametry są predyktorami dobrostanu. Definicja (2) włączająca do dobrostanu stany somatyczne odpowiedzialne za stan psychiczny wydaje się zgodna z potocznym rozumieniem dobrostanu, ale nie z logiką. Czynniki dobrostanu mają się tak do dobrostanu jak bodźce (np. mechaniczne czy termiczne) stymulujące nocyceptory mają się do bólu, czyli jednego z doznań składających się na dobrostan. Dlatego włączanie do pojęcia dobrostanu schorzenia lub uszkodzenia ciała ma tyle sensu, co włączanie do pojęcia bólu jednego z bodźców bólowych, na przykład substancji z uszkodzonej tkanki działającej na polimodalne nocyceptory (zakończenia włókien C). W kategoriach naukowej ontologii Karla Poppera byłby to błąd łączenia w jeden byt zjawisk ze sfery przedmiotowej, czyli świata 1, i sfery psychicznej (podmiotowej), czyli świata 2, oddzielonych przejściem mózg/umysł (Popper, 1977).

## Bibliografia

- Appleby M. C., Sandøe P. T. (2002). Philosophical debate on the nature of well-being: implications for animal welfare. *Animal Welfare* 11(3), 283–294.
- Blokhuis, H. J. (2008). International cooperation in animal welfare: the Welfare Quality® project. *Acta Veterinaria Scandinavica*, 50(1), S10.



- Boissy A., Manteuffel G., Jensen M. B., Moe R. O., Spruijt B., Keeling, L. J., Bakken M. (2007). Assessment of positive emotions in animals to improve their welfare. *Physiology & Behavior* 92(3), 375–397.
- Botreau, R., Veissier, I., Butterworth, A., Bracke, M. B., Keeling, L. J. (2007). Definition of criteria for overall assessment of animal welfare. *Animal Welfare*, 16(2), 225–228.
- Botreau, R., Veissier, I., Perny, P. (2009). Overall assessment of animal welfare: strategy adopted in Welfare Quality®. *Animal Welfare*, 18(4), 363–370.
- Brambell F. W. R. (1965). *Report on the technical committee to enquire into the welfare of livestock kept under intensive livestock husbandry systems*. London: Her Majesty's Stationary Office.
- Broom D. M., Johnson K. G. (1993). *Stress and Animal Welfare*. London: Chapman and Hall.
- Cottee S. Y. (2012). Are fish victims of 'speciesism'? A discussion about fear, pain and animal consciousness. *Fish Physiology and Biochemistry*, 38, 5–15.
- Dawkins M. (1980). *Animal Suffering*. London – New York: Chapman and Hall.
- Dawkins M. S. (1989). Time budgets in red junglefowl as a baseline for the assessment of welfare in domestic fowl. *Applied Animal Behaviour Science*, 24(1), 77–80.
- Dawkins M. S. (1990). From an animal's point of view: motivation, fitness and animal welfare. *Behavioral and Brain Sciences*, 13, 1–9.
- Duncan I. J. (1996). Animal welfare defined in terms of feelings. *Acta Agriculturae Scandinavica. Section A. Animal Science, Supplement* 27, 29–35.
- Duncan I. J. H. (1993). Welfare is to do with what animals feel. *Journal of Agricultural and Environmental Ethics*, 6, suppl. 2, 8–14.

- Duncan I. J. H. (2006). The changing concept of animal sentience. *Applied Animal Behaviour Science*, 100, 11–19.
- Duncan I. J. H., J. C. Petherick (1991). The implications of cognitive processes for animal welfare. *Journal of Animal Science*, 69, 5017–5022.
- Engelmann C. (1983). Verhalten. W: A. Mehner, W. Hartfiel (red.). *Handbuch der Geflügelphysiologie*. Basel: Karge.
- Farm Animal Welfare Council (2009). *Farm Animal Welfare in Great Britain: Past, Present and Future*. London.
- Fraser D., Matthews L. R. (1997). Preference and motivation testing. W: M. C. Appleby, B. O. Hughes (red.). *Animal Welfare* (s. 159–173). New York: CAB International.
- Fraser D., Weary D. M., Pajor E. A., Milligan B. N. (1997). A scientific conception of animal welfare that reflects ethical concerns. *Animal Welfare*, 6, 187–205.
- Green T. C., Mellor D. J. (2011). Extending ideas about animal welfare assessment to include ‘quality of life and related concepts. *New Zealand Veterinary Journal* 59(6), 263–271.
- Hagen K., Van den Bos R., de Cock Buning T. (2011). Editorial: Concepts of Animal Welfare. *Acta Biotheoretica*, 59, 93–103.
- Kirkden R. D., Pajor E. A. (2006). Using preference, motivation and aversion tests to ask scientific questions about animals’ feelings. *Applied Animal Behaviour Science*, 100, 29–47.
- Kirkwood J. K. (2007). Quality of life: the heart of the matter. *Animal Welfare* 16(2), 3–7.
- Korte S. M., Olivier B., Koolhaas J. M. (2007). A new animal welfare concept based on allostasis. *Physiology & Behavior* 92(3), 422–428.
- Mason G. J., Cooper J., Clarebrough C. (2001). Frustrations of fur-farmed mink. *Nature*, 410(6824), 35.
- McCulloch S. P. (2013). A critique of FAWC’s five freedoms as a framework for the analysis of animal welfare. *Journal of agricultural and environmental ethics* 26(5), 959–975.

- McFarland D. (1989). *Problems in Animal Behavior*. Harlow: Longman Scientific and Technical.
- McMillan F. D. (2000). Quality of life in animals. *Journal of the American Veterinary Medical Association* 216(12), 1904–1910.
- Mellor D. J. (2016). Updating animal welfare thinking: Moving beyond the “five freedoms” towards “a life worth living”. *Animals*, 6(3), 21.
- Mellor D. J. (2016). Updating animal welfare thinking: Moving beyond the “five freedoms” towards “a life worth living”. *Animals*, 6(3), 21.
- Mellor D. J. (2017). Operational Details of the Five Domains Model and Its Key Applications to the Assessment and Management of Animal Welfare. *Animals*, 7(8), 60.
- Mellor D. J., Beausoleil N. J. (2015). Extending the ‘Five Domains’ model for animal welfare assessment to incorporate positive welfare states. *Animal Welfare* 24(3), 241–253.
- Mench J. A. (1998). Thirty years after Brambell: whither animal welfare science? *Journal of Applied Animal Welfare Science*, 1(2), 91–102.
- Miele, M., Veissier, I., Evans, A., Botreau, R. (2011). Animal welfare: establishing a dialogue between science and society. *Animal Welfare*, 20(1), 103–117.
- Nordenfelt L. (2011), Health and Welfare in Animals and Humans. *Acta Biotheoretica*, 59, 139–152.
- Patterson C. (2002/2003). *Wieczna Treblinka*. Przeł. R. Ruppowski. Opole: Vega!POL.
- Popper K. (1977). *Materialism Transcends Itself*. W: K. R. Popper, J. C. Eccles, *The Self and Its Brain* (s. 3–35). Berlin – Heidelberg: Springer.
- Rollin B. E. (1992). *Animal Rights and Human Morality*. Buffalo: Prometheus Books.
- Ryder R. (1998). Measuring animal welfare. *Journal of Applied Animal Welfare Science*, 1, 75–80.

- Saja K. (2015). *Etyka normatywna / Między konsekwencjalizmem a deontologią*. Kraków: Universitas.
- Sandøe P., Jensen K. K. (2011). The idea of animal welfare – developments and tensions. *Veterinary and Animal Ethics: Proceedings of the First International Conference on Veterinary and Animal Ethics*, 19–31.
- Schmidt K. (2011). Concepts of animal welfare in relation to positions in animal ethics. *Acta Biotheoretica* 59, 153–171.
- Stolba A., Wood-Gush D. G. M. (1989). The behaviour of pigs in a semi-natural environment. *Animal Science* 48(2), 419–425.
- Tannenbaum J. (1991). Ethics and animal welfare: The inextricable connection. *Journal of the American Veterinary Medical Association*, 198(8), 1360–1376.
- Veissier I., Boissy A. (2007). Stress and welfare: two complementary concepts that are intrinsically related to the animal's point of view. *Physiology & Behavior*, 92(3), 429–433.
- Veissier, I., Jensen, K. K., Botreau, R., Sandøe, P. (2011). Highlighting ethical decisions underlying the scoring of animal welfare in the Welfare Quality® scheme. *Animal Welfare*, 20(1), 89–101.
- von Gall P. (2013). Versachlichung als Mittel zur Deutungshoheit – zur Entstehung wissenschaftlicher Begriffe im Agrartierschutz. *TIERethik*, 5, 12–34.
- Webster J. (1994). *Animal Welfare/A Cool Eye Towards Eden*. Oxford: Blackwell.
- Webster J. (2016). Animal welfare: freedoms, dominions and “a life worth living”. *Animals* 6, 35.
- Yeates J. W. (2011). Is ‘a life worth living’ a concept worth having? *Animal Welfare* 20(3), 397–406.
- Yeates J. W., Main D. C. J. (2008). Assessment of positive welfare: a review. *The Veterinary Journal*, 175, 293–300.